



Mój Chrystus

*Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie*



luty 2011 r.

27.02.2011 r.

Rok III nr 16

Wielki Post a umartwienie

Prawdziwa asceza chrześcijańska / surowy, wstrzemięźliwy tryb życia zmierzający, przez wyrzeczenie się przyjemności i umartwienie ciała, do doskonalenia się w cnocie / jest rozwinięciem postaw i praktyk kultycznych, dążenie do osiągnięcia doskonałości życia duchowego. Inaczej nie wykraczałaby poza szlachetne dążenia perfekcjonistyczne dawnych filozofów (np. stoików) albo wyznawców innych religii (np. buddystów). Dlatego tak ważne jest w naszej religii podkreślanie faktu, że w tej dziedzinie przede wszystkim mamy naśladować Jezusa Chrystusa / stąd np. nasze uczestniczenie szczególnie w Wielkim Poście w Drodze Krzyżowej /. Spośród różnych zagadnień w tym zakresie znajduje się też umartwienie. A oprócz tego możemy jeszcze wymienić: naśladowanie Chrystusa i świętych, walkę duchową, apostołstwo, noszenie krzyża, pokutę, post, milczenie, beżenność i świętość.

Dzisiaj przyjrzymy się troszkę umartwieniu.

Zauważmy, że np. w Spowiedzi św. pokuty osobiste podejmowane celowo przybierają często postać umartwienia. Takim mianem nazywamy akty i stany opanowania własnych tendencji niższych w imię rozwijania dobra wyższego. W formie samodoskonalenia etycznego umartwienie jest często stosowane, ale pozbawione prawdziwej motywacji religijnej. U chrześcijanina stanowi ono jednak wyraz pokuty, a więc pośrednio jest sposobem podejmowania krzyża w sposób dobrowolny.

Pismo Święte: „Nie daj się uwieść żądom i sile, by iść za zachciankami swego serca” (Syr 5,2). „Nie oddawaj siebie na wolę swych żądz, abyś jak bawół nie był / nimi / miotany” (Syr 6,2). „Nie idź za twymi namiętnościami; powstrzymaj się od pożądań! Jeżeli pozwolisz duszy swej na upodobanie w namiętnościach, uczynisz z siebie pośmiewisko dla twych nieprzyjaciół” (Syr 18,30-31). „Przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa

i nie troszczcie się zbyt o ciało, dogadzając żądom” (Rz 13, 14). „A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniem” (Ga 5,24).

„Zadajcie więc śmierć temu, co przyziemne w / waszych / członkach: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądy i chciwości” (Kol 3,5). „ Skoro więc Chrystus cierpiał w ciele, wy również tą samą myślą się uzbrojcie, że kto poniósł mękę na ciele, zerwał z grzechem, aby resztę czasu w ciele przeżyć już nie dla / pełnienia / ludzkich żądz, ale woli Bożej” (!P4, 1-2).

W umartwieniu chodzi nie tyle o zadanie śmierci czemuśkolwiek w nas, bo nie mamy prawa dysponować swoim życiem; jest to raczej stłumienie tego, co – będąc naturalne – w człowieku albo jest terenem wyładowywania się grzesznych pożądań, albo też przeszkadza nam w osiągnięciu wyższego celu. Każde umartwienie ma dwie



dokończenie na str. 2

dokończenie ze str. 1

strony. Pod jakimś względem jest zewnętrzne, bo wkracza w sferę aktywności zmysłowej, w innym aspekcie jest ono wewnętrzne, bo ma dotyczyć głębi naszych pożądań. Z ascetycznego punktu widzenia rozróżniamy umartwienia nadobowiązkowe oraz obowiązujące.

Pierwsze z nich pozostają w sferze dowolności, swą różnorodnością odpowiadają dobrej woli człowieka i wynikają z różnorodności jego warunków życiowych. Do osiągnięcia doskonałości chrześcijańskiej przyczyniają się tylko pośrednio, bo nie dotykają żadnej istotnej sprawy życiowej i pozostają jakby na powierzchni doznań osobistych (np. odmówienie sobie jakiejś przyjemności doraźnej, np. u dzieci rezygnacja z pewnego smakołyku). Rola tych umartwień nadobowiązkowych nie jest obojętna, bo uczą nas one panowania nad sobą i przygotowują do większych wyrzeczeń, ale ich skutek zasadniczy jest dość względny.

Drugie z tych umartwień, mające charakter obowiązkowy, nie są już – mimo takiego przekonania – sferą dowolności, bo wiążą się z pewnymi nakazami moralnymi, np. z przykazaniem: nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij itd....

Chodzi tu głównie o rezygnację z doznań objętych materią poważnych wykroczeń, a więc angażowanie decyzji sumienia. Tak jest np. gdy chodzi o palenie tytoniu, picie alkoholu, używanie narkotyków, niewłaściwe korzystanie z telewizora, internetu i prasy ilustrowanej (pornografia!), jedzenie mięsa w piątek itd.

Należy zatem pamiętać, że najważniejsze i na pierwszym miejscu są umartwienia drugiego rodzaju, tzn. te obowiązkowe! Dopiero wówczas, gdy udaje się zachować te umartwienia i nie ma żadnych wykroczeń w tym zakresie, można sobie samemu, albo przez spowiednika / kierownika duchowego / zadawać umartwienia całkiem dowolne – te nadobowiązkowe (np. rezygnacja z mezu, czy z kina itp.). Takie umartwienia dowolne mogą sobie obierać dzieci, u których poważniejsze sprawy nie są jeszcze problemem życiowym. Dorośli koniecznie muszą zastanowić się nad tymi obowiązkowymi, zanim będą wybierać umartwienia dowolne.

W ogólności wszelkie umartwienia, ale we wspomnianej kolejności, są znakomitym terenem pokut sakramentalnych. Muszą być one jednak przystosowane do osoby spowiadającej się i jego stylu oraz trybu życia; w trudniejszych przypadkach kapłan musi taką pokutę uzgodnić z nim samym, ażeby ona była zarówno możliwa, jak i skuteczna, czy też owocna. Tak właściwie to każda pokuta taka powinna być! No i może warto się trochę nad tym zastanowić jeszcze przed Wielkim Postem, aby gdy ten czas już nastanie / od Środy Popielcowej /, aby się umartwić, żeby mieć satysfakcję na Wielkanoc, no i przede wszystkim żeby być szczęśliwym człowiekiem! Powodzenia !

Ks. Proboszcz



Spróbuj to przemyśleć

CZEGO POTRZEBUJE CZŁOWIEK



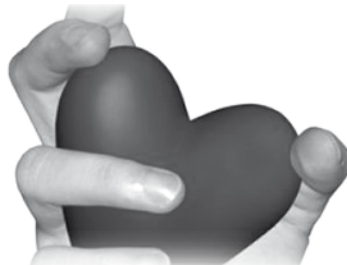
*Błogosławiony mąż,
który nie idzie za radą występnych
(Ps 1,1)*

„Ja nie potrzebuję Boga!” – powtarzają
a potrzebują coraz więcej kobiet i mężczyzn
coraz droższych aut i tytułów
i nie będą nigdy syci
i czują się bardzo samotni
po nocach płaczą lub piją

„Ja nie potrzebuję Boga!” – tak mówią
a potrzebują tabletek na uspokojenie
aby „normalnie” żyć
potrzebują proszków
aby przymknąć powieki

z tęsknoty pozostała żądza
z miłości pozostało zaspokojenie
z polityki – intryga
z siły – gwałt
z autorytetu – przymus
z techniki – strach
z bogactwa – nędza
z wiary – ludowy obyczaj

Błogosławiony mąż,
który potrzebuje Boga w swoim życiu



ZAWAŁ SERCA

Wujek Tom miał bardzo słabe serce. Lekarze go ostrzegali i radzili, by unikał większych wzruszeń i oszczędzał się. Gdy rodzina się dowiedziała, że odziedziczył po dalekim krewnym milion dolarów, nie wiedziała jak jemu to powiedzieć, aby nie sprowadzić na niego nieszczęścia. Zwrócono się o pomoc do miejscowego proboszcza, zresztą przyjaciela rodziny.

„Powiedz mi, Tom – mówi proboszcz – gdybyś nagle, niespodziewanie wygrał, lub odziedziczył milion dolarów, to co byś z nimi zrobił?” Wujek Tom zastanowił się chwilę i powiedział: „Połowę dałbym na renowację kościoła...” Nie skończył, gdy bowiem proboszcz to usłyszał, dostał zawału.

Ks. Proboszcz



Z dziedzictwa Jana Pawła II

Przykazanie IX.

Nie pożądam żony bliźniego swego

Przykazanie to Ojciec Święty przypomniał nam w czasie Mszy św. we Włocławku 7 czerwca 1991 W homilii tej Ojciec Święty rozważał tajemnicę Najświętszego Serca Pana Jezusa. Oto fragmenty odnoszące się do IX przykazania:

Trzeba, abyśmy idąc po śladach tylu synów i córek tej kujawskiej ziemi, tego biskupiego miasta, wpatrywali się w to Boskie Serce. Z niego płynie „wzmocnienie siły wewnętrznej człowieka”, jak uczy Apostoł w Liście do Efezjan (3,16).

Znajduje się tutaj zarazem odpowiedź na tyle słabości i grzechów ludzi współczesnych, którzy nie żyją życiem wewnętrznym. Żyją zewnętrznym. Żyją zmysłami, żyją odruchem instynktów. Idąc za przykazaniami Dekalogu, które wytyczają program mojego pielgrzymowania tym razem, należy tutaj przywołać na pamięć przykazanie dziewiąte: „Nie pożądam żony bliźniego twego”. Nie tylko „nie cudzołóż”, ale też „nie pożądam”. Nie daj się uwikłać wszystkim tym siłom pożądania, które drzemią w tobie jako „zarzewie grzechu”. Nie daj się opanować „człowiekowi cielesnemu” (por. 1 Kor 3,3). „Jeżeli będziecie żyli wedle ciała - pisze Apostoł - czeka was śmierć” (Rz 8,13).

Ciało samo nie ma innej perspektywy - tylko duch ją ma. „Jeżeli zaś przy pomocy Ducha uśmiercać będziecie popędy ciała - będziecie żyli” (Rz 8,13). A siły ducha są w człowieku. I działa też w sercach ludzkich miłość, która jest z Ducha Świętego.

A zatem - podjąć to, co każdy z nas ma w sobie z ducha i z Ducha Świętego. Nie dać się też uwikłać całej tej cywilizacji pożądania i użycia, która panoszy się wśród nas i nadaje sobie nazwę europejskości, panoszy się wśród nas, korzystając z różnych środków przekazu i uwodzenia. Czy jest to cywilizacja - czy raczej

anty cywilizacja? Kultura - czy raczej antykultura? Tu trzeba wrócić do elementarnych rozróżnień. Przecież kultura jest to, co czyni człowieka bardziej człowiekiem. Nie to, co tylko „zużywa” jego człowieczeństwo. (...)

„Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach; abyście w miłości wkorzeni i ugruntowani, (...) zdołali ogarnąć duchem (...) i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, abyście zostali napełnieni całą Pełnią Bożą” (Ef 3,17-19).

A więc: u początku Ojciec i Stwórca Duch - a w samym sercu ludzkich poczytań i dążeń ludzkiej twórczości i pracy: Chrystus. Miłość Chrystusa, która pozwala człowiekowi „przewyższać” samego siebie. Stanisław, wasz rodak z Rostkowa w diecezji płockiej, zwykł był

mawiać: „Do wyższych rzeczy jestem stworzony”. Miał świadomość, że człowiek jest sobą, gdy gotów jest siebie przewyższać. Wypowiedział w swoim prostym, młodzieńczym języku tę samą prawdę, co wielki Pascal.

Wraz z wszystkimi przeto, którzy przeszli przez tę nadwiślańską ziemię, wraz z księdzem Jerzym, który nieopodal stąd znalazł męczeńską śmierć na wiślanym spiętrzeniu, zginał moje kolana przed Ojcem i proszę o „wzmocnienie siły człowieka wewnętrznego”, proszę o wzmocnienie siły człowieka wewnętrznego dla wszystkich synów i córek mojej Ojczyzny u progu czasów, które nadeszły - i które idą.

Prośmy i dzisiaj, o „wzmocnienie siły człowieka wewnętrznego”. Zwłaszcza, że dziś ludzie są poddani działaniu jeszcze większej liczbie „środków przekazu i uwodzenia” propagujących cywilizację pożądania i użycia.

Ks. Adam



Symbolika liturgiczna

Sakrament małżeństwa



Przymierze małżeńskie, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury na dobro małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, zostało między ochrzczonymi podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu.

Kiedy przesłędzimy tekst Pisma Świętego na samym początku w opisie stworzenia świata dowiadujemy się, że Bóg stworzył mężczyznę i kobietę na Swoj obraz i podobieństwo. I rzekł do nich „*Plodni bądźcie i rozmnażajcie się*” (Rdz 1,28). W tych wypowiedzianych słowach Bóg nadał cel i znaczenie instytucji małżeństwa. Pismo święte stwierdza, że mężczyzna i kobieta zostali stworzeni wzajemnie dla siebie: „*Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam*” (Rdz 2, 18). Bóg daje mu niewiastę, „**ciało z jego ciała**”, to znaczy równą mu istotę, jako „**potencjała przychodzącą od Pana**”. „*Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swoją żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem*” (Rdz 2, 24). Jezus wskazuje, że oznacza to nienaruszalną jedność ich życia, przypominając, jaki był „*na początku*” zamiast Stwórcy: „**A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało**” (Mt 19, 6).

Na początku swojej publicznej działalności Jezus dokonuje pierwszego znaku - na prośbę swej Matki - podczas uczyty weselnej. Kościół nadaje wielkie znaczenie obecności Jezusa na godach w Kanie. Widzi w tym potwierdzenie, że małżeństwo jest czymś dobrym, oraz zapowiedź, że od tej pory będzie ono skutecznym znakiem obecności Chrystusa.

W swoim nauczaniu Jezus wypowiadał się jednoznacznie o pierwotnym sensie związku mężczyzny i kobiety, tak jak został on na początku zamierzony przez Stwórcę. Zezwolenie na oddalenie żony dane przez Mojżesza było ustępstwem z powodu zatwardiałości serca. Związek małżeński mężczyzny i kobiety jest nierozwalny, łączy ich sam Bóg: „**Co, więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela**” (Mt 19, 6).

Obrzęd zaślubin, jako sakramentalny akt uświęcenia winien być sam w sobie ważny, godny i owocny. Przyszli małżonkowie powinni więc, przygotować się do celebracji swych zaślubin, przez przyjęcie sakramentu pokuty. W obrządku łacińskim małżeństwo zawierane między dwójgiem ochrzczonych i

wierzących katolików powinno być zawarte podczas Mszy świętej, ze względu na związek wszystkich sakramentów z Misterium Paschalnym Chrystusa. To Eucharystia urzeczywistnia pamiątkę Nowego Przymierza, w której Chrystus zjednoczył się z Kościołem. Dlatego ważne jest, aby małżonkowie przypieczętowali swoją zgodę na dar swego życia w zjednoczeniu z ofiarą Chrystusa za Kościół, która uobecnia się w Ofierze eucharystycznej. Przyjmując to samo Ciało i pijąc tę samą Krew Chrystusa, „**tworzyli jedno ciało**” w Chrystusie. Składając sobie uroczystą przysięgę, są zarazem szafarzami łaski Chrystusa udzielając sobie nawzajem sakramentu małżeństwa w obecności Kościoła. Kapłani lub biskupi, którzy uczestniczą w tej celebracji są świadkami wzajemnej zgody małżonków, jednak błogosławieństwo udzielone przez kapłana jest konieczne dla ważności sakramentu.

Sakrament małżeństwa może być udzielony mężczyźnie i kobiecie, którzy są ochrzczeni, którzy nie są związani innym aktem małżeńskim. Jednocześnie w sposób dobrowolny wyrażają swoją zgodę. Zgoda jest „**aktem osobowym, przez który małżonkowie wzajemnie się sobie oddają i przyjmują**”. „**Biorę ciebie za żonę**” – „**Biorę ciebie za męża**”. Zgoda, która wiąże wzajemnie małżonków, znajduje swoje dopełnienie w tym, że dwoje „**stają się jednym ciałem**”. Żadna ludzka władza nie może zastąpić tej zgody. Jeśli nie ma tej wolności, małżeństwo jest nieważne. Do istoty małżeństwa należy jedność, nierozzerwalność i otwartość na płodność.

Dzisiaj, kiedy mówi się tak wiele o związkach mężczyzny z mężczyzną i kobiety z kobietą, na czasie będzie przypatrzeć się, jak to wygląda naprawdę. Z tego, co powyżej przedstawiłem jak widzimy nie ma miejsca na takie nienaturalne związki. Człowiek obciążony grzechem próbuje sam tworzyć prawo i chce poprawić Boże zasady. Jednak ta zasada jest jedna i niezmienna, i nie podlega jakimkolwiek reformom czy innowacjom. Bo jak nauczał Jezus: „**Kto zniesie choćby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych i tak będzie nauczał ludzi, ten będzie najmniejszym w królestwie niebieskim**”. (Mt5, 19)

Marek Piwoński

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

Akcja pomocy przy wypełnianiu zeznań podatkowych

Nasze stowarzyszenie, tak jak w ubiegłym roku, od miesiąca marca, dokładnie od 8 marca do końca kwietnia przeprowadzi akcję pomocy parafianom przy wypełnianiu zeznań podatkowych za 2010 rok.

Nasi przedstawiciele służą pomocą we wtorki i czwartki, w godzinach od 16 do 17.

Zapraszamy wszystkie osoby, dla których samodzielne wypełnienie PIT-u stanowi problem.

Swoją chęć pomocy kierujemy w sposób szczególny do osób, które nie mają

obowiązku rozliczenia się z fiskusem z racji tego, że robi to za nich ZUS lub zakład pracy. Jest to bardzo wygodne, ale niestety w takiej sytuacji nie przekazujemy żadnej Organizacji Pożytku Publicznego 1 % z naszego podatku.

Pieniądze trafiają do „wielkiego kotła” państwa i nie wiemy dokładnie na co są wydatkowane. Nie musi tak być. Nie obawiajmy się kłopotów i zmianmy to. Wystarczy tylko wypełnić odpowiedni formularz zeznania podatkowego PIT 36 lub PIT 37, przepisać do niego dane z informacji o naszych dochodach, którą otrzymaliśmy z zakładu pracy lub ZUS-u, wpisać KRS organi-

zacji, którą chcemy wesprzeć i oddać deklarację podatkową do Urzędu Skarbowego. To naprawdę niewiele, a nasze pieniądze mogą wesprzeć jakiś szczytny cel.

Słyszysz się głosy, że „ja mam mało podatku, co to tam jest, to się nie opłaca”. Pamiętajmy, że liczy się każda złotówka i z tych małych pieniędzy od wielu ludzi robią się większe sumy.

Dla osób, które mają w domu komputery i dostęp do

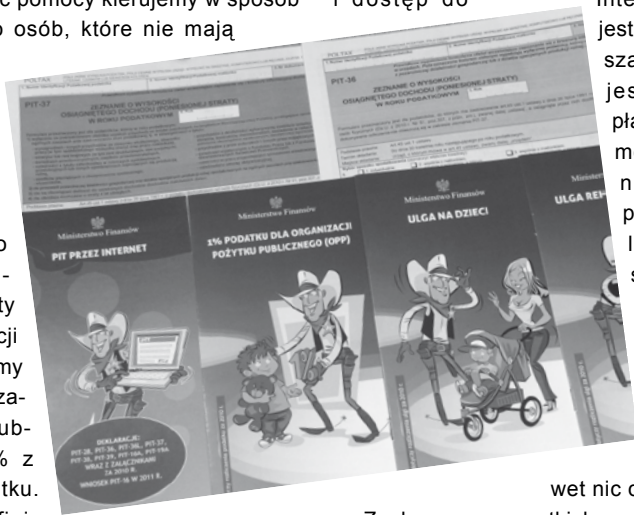
Internetu sprawa jest jeszcze prostsza. Dostępnych jest wiele bezpłatnych programów do wypełniania zeznań podatkowych lub można skorzystać z systemu e-Deklaracje Ministerstwa Finansów, w którym nie trzeba na-

wet nic drukować.

Zachęcamy wszystkich naszych parafian do przekazywania 1% swojego podatku na cele społeczne. W tym roku możliwe jest to także na budowę naszego kościoła KRS 0000334723.

Liczymy na Wasze wsparcie i z góry dziękujemy.

Grażyna Demska



Więści z budowy



Sprawozdanie za rok 2010

Na przestrzeni roku udzielono:

1/ Chrzty – ogółem - 61

- chłopcy - 33
- dziewczęta - 28

2/ Ślubów – 19

3/ Bierzmowanie – ogółem - 52

- młodzieńcy - 29
- dziewczęta - 23

4/ Pogrzeby – ogółem - 39

- mężczyźni - 24
- kobiety - 14
- dzieci - 1
- w tym zaopatrzeni
w Sakramenty św. – 25

5/ I Komunia św. – 64

- chłopcy - 33
- dziewczęta - 31

6/ Frekwencja wiernych

- liczba uczęszczających
na Msze św. – 2267
- mężczyźni - 838
- kobiety - 1429

7/ Liczba Komunikujących ogółem – 791 (z obecnych w kościele to ok. 35 %)

- mężczyźni - 234
- kobiety - 557

8/ Opieka nad chorymi comiesięczna – ok. 50

9/ Kartki do Spowiedzi Wielkanocnej – ok. 2000

10/ Kolęda / ok. 2100 mieszkań x 3 osoby/ to ok. 6300 osób

Przyjęto – 1684 (ok. 80,2 %)

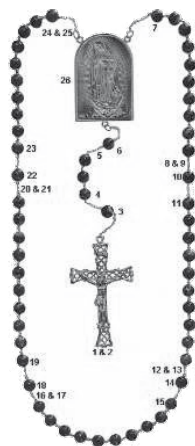
Nie przyjęto – 416 (ok.. 19,8 %)



I INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE



Intencja Żywego Różańca na miesiąc marzec



*O godne przeżycie Wielkiego Postu oraz
za młodzież do Bierzmowania*

Statystyka parafialna - styczeń:

Do Pana odeszła 1 osoba.
Nie udzielono sakramentu chrztu.
Nie udzielono sakramentu małżeństwa.

Msze Święte:

Niedziele i Święta: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00
Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00
Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
83-110 Tczew
ul. Jodłowa 15; www.chk.tczew.pl
Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**
Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Adam Muszkiewicz**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Tczew, tel. 58 531-57-30